

Solidarność

3a07.1982 r.

INFORMACJA N.S.Z.Z. SOLIDARNOSC POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ Nr. 2

WERYFIKACJA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

W Słowniku Wyrazów Obcych /PIW, wyd. 3, 1958r./ znajdujemy psychologiczne określenie weryfikacja: od łac. verus-prawdziwy, facere-czynić. W tym świetle określenie staje się eufemizm użyty w oficjalnej nazwie przedsięwzięcia, które brzmiałoby: "Przegląd i ocena nauczycieli akademickich". Najmniejszym podajemy próbę weryfikacji /w znaczeniu zgodną z etymologią/ akcji, w której przymusowo i w sposób bierny, jako przedmiot oceny, uczestniczyliśmy uczestniczyć. Używając słowa "my" mamy na myśli nie określoną, dotkniętą wynikami "przeglądu" grupę osób, lecz niemal całą społeczność pracowników mamy prawo stwierdzić, że ogłosiła i przeprowadzona w rekordowym tempie akcja "przeglądu i oceny" wywołała w naszym środowisku poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Aby takie wątpliwe społeczne odczucie stało się w pełni zrozumiałe, należy posnać fakty, a w szczególności: dokumenty inicjujące postępowanie ocenijące, szczegółowe wytyczne dla komisji, instytutowych, tryb pracy tych komisji oraz proponowane przez nie wnioski osobowe. Ze zrozumiałych względów nie jesteśmy w stanie opublikować pełnych danych; posterujemy się jednak przedstawić najistotniejsze momenty akcji "weryfikacyjnej".

Przeglądowi i ocenie podlegali w zasadzie wszyscy nauczyciele akademicki, jednak wytyczne MNSZWiP miały najbardziej represyjny charakter w stosunku do grupy adiunktów. W piśmie ministra do rektorów szkół wyższych z dnia 14.05.63. zawarta była dyrektywa zwalniania adiunktów po 9-letnim stażu pracy na tym stanowisku, jeśli nie posiadają oni stopnia naukowego doktora habilitowanego. Dokumentu MNSZWiP nie należy przeceniać, uważamy natomiast za istotne podanie w pełnym brzmieniu obywatelnych wyjątków z "Wytycznych uzupełniających dla przeglądu i oceny nauczycieli akademickich", opracowanych przez Kierownictwo Uczelni jako zalecenia dla komisji instytutowych. Oto one:

Wskazując na przedstawione do adiunktów zwraca się uwagę na następujące uko-

- Według wymagań stawianych im dotychczas, adiunktów nie byli zobowiązani do uzyskiwania stopnia doktora habilitowanego, byli jedynie zobowiązani do uprawiania pracy naukowej i powinni wykazywać się osiągnięciami w tym zakresie. ...
- Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym zmienia stazę pracy oraz charakter adiunkta w sposób zasadniczy: stanowisko adiunkta, za wyjątkiem przypadków specjalnych /art. 164 ust. 6/, ma być stanowiskiem przejściowym. Tym niemniej, z chwilą wejścia w życie nowej ustawy wszyscy dotychczasowi adiunkci znajdą się w położeniu mianowanych na okres dalszych 5 lat /art. 224/, z możliwością odnowienia na jeszcze 4 lata.
- Jeśli wszyscy obecni adiunkci wejdą z dn. 1.10.63. w obrot nowej ustawy, to wszyscy znajdą się pod presją uzyskania stopnia doktora habilitowanego, co może być niewłaściwe ze względu na predyspozycje indywidualne, jak też ze względu na związane z tym koszty i możliwości techniczne uczelni.

4. W związku ze stwierdzeniem poprzedniego punktu uczelnia nie powinna w sposób automatyczny przeprowadzić wszystkich swych adiunktów

Na stanowiska adiunktów powołano od 1.10.32 r. należy powołać te osoby, które:

- a/ mają za sobą nie więcej niż 3 lata zatrudnienia na tym stanowisku oraz pozytywnej habilitacji,
- b/ mają nie więcej niż 6 lat zatrudnienia na tym stanowisku oraz dorobek naukowy wskazujący na możliwość złożenia rozprawy habilitacyjnej w ciągu 3 lat,
- c/ mają więcej niż 6 lat zatrudnienia oraz pracę habilitacyjną zaawansowaną tak, że jej złożenie nastąpi w ciągu roku,
- d/ mają kwalifikację na to, by zostać adiunktami mianowanymi na czas nieokreślony wg art. 164 nowej ustawy.

Liczba wniosków postulujących powołanie na czas nieokreślony musi być w skali uczelni ograniczona, być może do około 20% obecnej liczby adiunktów. Należy się przy tym kierować następującymi głównymi kryteriami: charakter dyscypliny i działalności /wyłącza się dyscypliny teoretyczne, dopuszcza technologiczne i doświadczalne/, znaczący dorobek techniczny i dydaktyczny, długoletnia praca w PW. Reżim to trochę podobne do dawnego powoływania na docenta bez habilitacji.

5. W świetle sformułowanych wyżej stwierdzeń istotą działania komisji w zakresie oceny adiunktów jest dokonanie wiarygodnej, opartej na faktach, prognozy oceniania się dotychczasowego adiunkta do wymagań nowej ustawy, t.j. uzyskania stopnia doktora habilitowanego /nie dotyczy to grupy d/. Nieprzedłużenie zatrudnienia na stanowisku adiunkta nie powinno być rozumiane jako ujemna ocena zgodności ich pracy z dotychczasowymi wymogami, lecz jako niepodjęcie decyzji o powołaniu na stanowisko, na którym według nowej ustawy wymagać się będzie robienia habilitacji. Adiunkci, którzy nie będą wnioskowani do zatrudnienia na stanowiskach "nowych adiunktów", nie powinni zatem zostać potraktowani jak pracownicy, którzy zaniedbali swoje obowiązki. Nie mogą oni w jakimś sensie paść ofiarą zmiany przepisów po stronie pracodawcy, z którym byli związani wieloletnim stosunkiem pracy.

W szczególności, adiunkci, którzy nie znajdują się w grupach a, b, c, d, mogą być:

- zatrudnieni jako st. wykładowcy na czas nieokreślony /dotyczy to zwłaszcza osób nieshyt od emerytury/,
- zatrudnieni jako st. wykładowcy na czas określony /art. 178 ust. 2/, na przykład na 2- lub 3 lata, aby utrzymać proces dydaktyczny, a także poddać próbie możliwości naukowej,
- zatrudnieni w grupie pracowników naukowo-techn. "do odwołania" lub też na okres 1 roku, potrzebny dla znalezienia nowej pracy; dużą rolę odegra tu m.in. potrzeba wywiązania się uczelni z zawartych umów,
- zwolnieni.

Zwolnieniem należy objąć adiunktów, w stosunku do których komisje istotnie stwierdzą niewywiązywanie się z obowiązków dydaktycznych, wychowawczych i naukowych. ...

Przytoczonych wyżej wyjątków tekstu "Wytycznych..." nie komentujemy, zachęcamy jednak do uważnego ich przestudiowania i wyrobienia sobie własnego poglądu. Nie znamy wszystkich okoliczności skłaniających Kierownictwo Uczelni do podjęcia akcji "Oceny i przeglądu...", zajmujemy się jednak w obowiązku zwrócić uwagę na fakt, że takie uczelnie, jak Uniwersytet Jagielloński, Akademia Medyczna lub Uniwersytet Warszawski /częściowo/ akcji tej nie podjęły.

Próbę oceny prac komisji instytutowych przedstawimy w najbliższym przygotowywanym już numerze. Już dziś można stwierdzić, że przebiegają one często w skrajnie odmiennej atmosferze. Jesteśmy w posiadaniu dwóch listów do J.M. Rektora, w których pracownicy Wydziału W.T. oraz Instytutu Fizyki zwracają uwagę na tendencyjną, często sprzeczną z wytycznymi Kierownictwa Uczelni ocenę, niejawność jej kryteriów, nieodbywanie...